

Rozbudowuje się wielkopolski przemysł

Załoga nowoczesnej tkalni w Turku walczy o prymat w przemyśle jedwabniczym

Do przodujących w przemyśle jedwabniczym należy obecnie załoga wielkich Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego — jednej z najmłodszych naszych budowl planu 6-letniego.

Nowoczesny ten zakład powstał obok starej rudery kapitalistycznej, w której robotnicy pozbawieni byli najprymitywniejszych urządzeń. Brak światła, ciasnota, brud i pył wpływały ujemnie na ich zdrowie, stara tkalnia jest już obecnie nieczynna. W nowej pięknej hali produkcyjnej robotnicy mają stworzone doskonałe warunki pracy.

Urządzenia klimatyzacyjne, które są już w końcowym stadium instalowania, pozwolą na utrzymanie odpowiedniej temperatury, wilgotności itp. Wokół hali produkcyjnej rozmieszczone są wszelkiego rodzaju urządzenia socjalne, jak umywalnie, prysznice, la-

zienki, szatnie, ambulatorium lekarskie itp.

Mając tak doskonałe warunki pracy, załoga tkalni w Turku osiąga z każdym miesiącem coraz lepsze wyniki w produkcji. Do sukcesów, które wysuwają ją na czoło, należy m. in. osiągnięcie, dzięki ruchowi wielowarstwowości, najwyższej w przemyśle jedwabniczym wydajności na krosno-godzinę oraz rytmiczne realizowanie planów produkcyjnych, zarówno pod względem ilości jak i jakości.

Załoga tkalni składa się w większej części z mieszkańców okolicznych wsi, którzy niedawno jeszcze nie mieli nic wspólnego z pracą w przemyśle włókienniczym.

Swoją plan produkcyjny na III kwartał bież. roku załoga tkalni wykonała z poważną nadwyżką. Podobnie i plany jakościowe są stale przekraczane. W wyniku energicznie prowadzonej walki z brakowaniem w miesiącu na miesiąc zmniejsza się odsetek wybrakowanej produkcji.

Jak przewiduje się, w najbliższej przyszłości nastąpić ma dalsza rozbudowa zakładów. Już w roku 1954 rozpocząć się ma budowa nowej tkalni, która swą wielkością dorówna istniejącej tkalni. Równolegle prowadzona będzie rozbudowa istniejącego już osiedla mieszkaniowego.

Bez względu na granice i narodowość

Cała postępową ludzkość obchodziła uroczyste 36 rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji

Ludzie pracy, cała postępową ludzkość obchodziła uroczyste 36 rocznice Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Historyczne znaczenie Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości, podkreślano na masowych manifestacjach, zebra-

niach, akademiach. Przeszło 10 000 mieszkańców Londynu zebrało się w związku z 36 rocznicą Rewolucji Październikowej w sali Emperess-Hall na tradycyjnym wiecu.

W sali Pleyela w Paryżu odbyła się akademii zorganizowana przez towarzystwo „Francja — ZSRR”. Po zagajeniu akademii przez generała Petit przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

W poniedziałek odbyło się w Poznaniu plenarne zebranie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W obradach uczestniczyli sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, członek Biura Politycznego tow. Zenon Nowak oraz kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC tow. Stefan Staszewski.

Referat o aktualnych zadaniach partyjnej organizacji województwa poznańskiego w świetle uchwał IX Plenum KC wygłosił I sekretarz KW tow. Leon Stasiak.

W dyskusji nad referatem przemawiali: I sekretarz KP w Wągrowcu — tow. Szymczak, rektor Wyższej Szkoły Rolniczej — tow. Molenda, pełnomocnik KC i Rządu do akcji skupu na powiat Krotoszyński — tow. Cichowas, I sekretarz KM w Poznaniu — tow. Malinowski, sekretarz KW — tow. Hetmańska, I sekretarz KP w Poznaniu — tow. Chlebowski, I sekretarz KP w Krotoszynie — tow. Karmoliński, pełnomocnik KC i Rządu do akcji skupu na powiat Nowy Tomyski — tow. Malewski, dyrektor Okręgowej Ekspozytury POM — tow. Bocjański, I sekretarz KP w Wolsztynie — tow. Pepliński, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN — tow. Kłoczek, I sekretarz KP w Turku — tow. Miotkiewicz, sekretarz orga-

nizacji partyjnej w Spółdzielni Produkcyjnej Tarnowo, pow. Oborniki — tow. Cio- roch, sekretarz KW — tow. Bogdan, I sekretarz KP w Lesznie — tow. Walkowiak, przewodniczący Prezydium WRN — tow. Plepiński, sekretarz Zarządu Powiatowego TPP-R w Kaliszu — tow. Troczyńska, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — tow. Młodzianowski, I sekretarz KP w Koninie — tow. Papierkowski.

W toku obrad zabrał głos sekretarz KC, członek Biura Politycznego tow. Zenon Nowak.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW tow. Leon Stasiak.

Ruszyła największa w Polsce elektrownia „Miechówice“

STALINOGRÓD (PAP)

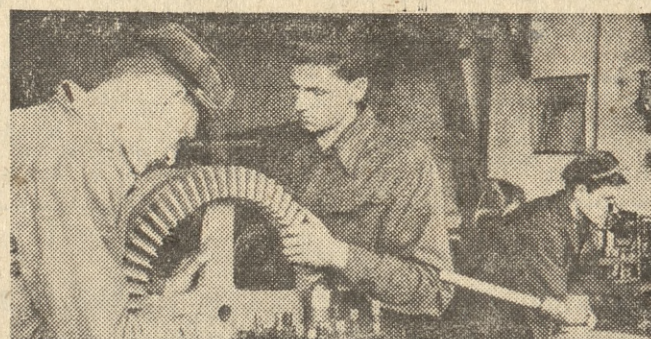
W dniu 7 bm., w XXXVI rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej rozpoczęła pełną pracę elektrownia „Miechówice“, największy spośród wybudowanych dotychczas w naszym kraju zakładów energetycznych. Umożliwi ona pełniejsze zaopatrzenie hut i kopalni w energię elektryczną oraz poprawi zaopatrzenie w prąd mieszkań ludzi pracy.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły

Metalowo-Odlewniczej CUSZ w Wągrowcu

piszą do chłopów

Wzywamy Was do pełnego wykonania planu odstaw zboża!



Pochyleni nad warsztatem przodujący uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Odlewniczej CUSZ w Wągrowcu — Andrzej Laskowski i Kazimierz Pędziński przymocowują zębate koło kieratu do uchwyty tokarki. Za kilka godzin nowy kierat zostanie odesłany na wieś, by rolnikowi ułatwić pracę. W głębi widoczny ZMP-owiec — Janusz Dera.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Odlewniczej CUSZ w Wągrowcu zameldowali o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Poniżej zamieszczamy list, który przodownicy nauki i pracy tej szkoły skierowali do swych ojców — chłopów pracujących powiatu wągrowieckiego:

Chłopi pracujący powiatu wągrowieckiego!

2 dniem i radiem meldujemy Wam o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Wiosna wielkich zakładów produkcyjnych również my, uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Odlewniczej CUSZ w Wągrowcu — uodamy o jak najszybsze zrealizowanie naszych zadań. Trud i wysiłek — opanujcie! Meldujemy Wam z radością o przedterminowym wykonaniu rocznego planu do dnia 2 listopada br. 100,2%.

Wykonując przedterminowo plan produkcyjny dołączyliśmy nasz wkład w wielkie dzieło robotników naszego kraju, którzy nie ustają w szlachetnym wysiłku budowania socjalizmu w Polsce Ludowej. Jesteśmy dumni z tego, że z warsztatów naszej szkoły wiele produktów kierowanych jest na wieś, gdzie korzystać z nich nasi ojcowie. Mechaniczne kieraty, kotły parowe polowe kurnie i wiele innych wyrobów — oto plon naszej pracy. Pomagamy poza tym wsi powiatu wągrowieckiego naprawianiem i remontem licznych maszyn rolniczych. Ostatnio dla POM-ów i GOM-ów naszego powiatu naprawiliśmy ponad 15 maszyn rolniczych. W dalszym ciągu przeprowadzamy remonty narzędzi, którymi Wy pracujecie na roli.

Nasza radość z powodu przedterminowego wykonania planu produkcyjnego nie jest jednak pełna. Wiemy, że nie wszyscy chłopcy naszego powiatu należycie wykonują plany odstawy zboża i dlatego nie możemy cieszyć się naszymi osiągnięciami, jeżeli nasi ojcowie i bracia swoich planów nie wykonują.

W naszej szkole uczy się 120 chłopskich synów. Boli nas to, że nie wszyscy z nich mogą pochwalić się pełnym wykonaniem planu odstawy zboża przez ich ojców. Boli nas, że tacy mały i średniorolni chłopcy, jak np. Michał Włodarczyk ze Zbiętki Jan Drzewiecki z Wiechowa, Aleksander Tomkowski z Łazis i wielu innych nie wywiązało się dotąd ze swych obowiązków mimo że ich synowie i córki szeroko korzystają z wszechstronnej pomocy państwa, które umożliwiło młodzieży naukę i pracę według zdolności i zamiłowania. Wielu z nas nie może prosto spojrzeć w oczy nauczycielom, gdy pytają nas o wykonanie planu odstawy przez rodziców.

WZYWAMY WAS DO SUMIENNEGO WYPEŁNIENIA OBOWIĄZKU, ABYSMY BEZ WYRZUTÓW SUMIENIA MOGLI UCZYĆ SIĘ I PRACOWAĆ DLA DAJSZEGO ROZWOJU NASZEGO UKOCHANEGO LUDOWEGO OJCZYZNY.

Wzywamy Was!

Zenon Nowak

Andrzej Plepiński

Antoni Dębski

Kazimierz Pędziński

Andrzej Laskowski

Janusz Dera

a TV czy wypetnięteś już swój obowiązek?

CZEGO BRAK — SZPILEK CZY ENERGII?

Wymiar tablicy wynosi 2,20 m x 2,20 m. Znajduje się ona przed punktem skupu w Damasławku i ma służyć do ilustrowania wyników współzawodnictwa gromad w tej gminie w obowiązkowych do stawach zboża, mleka i żywca dla państwa. Poza szumnym napisem „Realizujemy zobowiązania gromady Damasławek” niczego nie dostarcza na tablicy nie można.

Nie wiadomo ostatecznie, czego brakuje Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Damasławku: zwykłych szpilek do przypinania komunikatów, czy też... energii?

PRZY POMOCY ZAMIENNIKÓW

W dalszym ciągu notujemy stosowanie zamienników przez wielu chłopów powiatu wągrowieckiego w wykonywaniu planu odstawy zboża. Ostatnio Stanisław Jaśkiewicz z Mokronosów, Helena Kufel z Werkowa, Józef Kotek z Kolybek, Teodor Dodka z Niemczyna, Helena Grzebińska i Leokadia Rogacz z Kozielska i

wielu innych chłopów z gromady Damasławek w pełni wykonali plan, stosując zamienniki roślinne i hodowlane, jak: saradela, łubin, żywiec. Chłopi ci raz jeszcze udowodnili, że wykonanie planu — wbrew kulaćskim plotkom — jest całkowicie możliwe.

POMOGŁO

Franciszek Ochowiak, pan na 45 ha ziemi w Pierzechnie, pow. Srem, od długiego czasu twierdził, że nie ma ani ziarenka zboża na odstawę do punktu skupu dla państwa. — Z wielkim trudem — mówił — oddałem 50 proc. planu i więcej już dać nie mogę. Kiedy wieś zorganizowała zbiorową odstawę, nie przyjął do niej. Nie dziwił się, przecież — kulać! Nie chodzi mu o wyżywienie klasy robotniczej, o sojuszy robotniczo-chłopski. Sprawy społeczne mierzy swoją kieszenią.

Ale na dziedzińca 45-hektarowego gospodarstwa znalazła się rada w postaci jedno litę, potępiającej go opinii gromadzkiej. Kiedy do jego zagrody zaglądał sekwestратор (z powodu za- ległości finansowych)

znalazło się od razu 45 cetnarów zboża. — Ochowiak oddał je bez uszczerbku dla siebie i dla gospodarstwa.

WYRÓWNAM ZALEGŁOŚĆ!

W gromadzie Zębów pod Ostrowem chłopi mało i średniorolni po raz drugi w tym roku zorganizowali zbiorową odstawę zboża, zawożąc do punktu skupu 2.500 kg zboża. W grupie odstawców zauważyliśmy również ob. Kryjoma, który otumaniony przez pewien czas, stawiał opór odnośnie odstaw, a w dniu tym oddał państwu 500 kg zboża. Ob. Kryjom powiedział: „Gdy wy młóć resztę zboża, to wyrównam swoją zaległość. Jeżeli nie będę mógł wywiązać się należycie, postaram się wszystko wyrównać odstawą ziemniaków”.

Przykład chłopów zębowskich będzie niewątpliwie zachętą dla innych z naszego powiatu, którzy pójdą w ich ślady. (Hof)

WYKONALI ZOBOWIĄZANIE

Kolonja, tzw. przedmieście Klecka, w po-

wiecie gnieźnieńskim zamieszkiwana jest przez chłopów mało i średniorolnych. Na wezwanie gromady Przysieki — która pierwsza w powiecie wykonała w całości plan odstawy zboża, mieszkańcy kolonii postanowili przystąpić do współzawodnictwa i dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać do dnia 15 grudnia br. w całości wszystkie plany gospodarcze. Zobowiązanie to zostało częściowo już wykonane i to daleko przed planowanym terminem; bo całkowite odstawy zboża dokonali oni już do dnia 7 bm. Osiedle poszczyciło się może takimi chłopami, jak Jan Golechowiec, który poza planem dostarczy jeszcze do końca roku trzy bekony. Tę samą ilość bekoniów dostarczy Antoni Kaczmarek, a Władysław Holuj — poza pełną realizacją planów gospodarczych — odda dodatkowo 10 bekoniów. (yk)

Pilne zadanie dla chłopów wielkopolskich: przyspieszyć orki zimowe

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, tempo orki zimowych jest — jak dotychczas — zbyt powolne. Te ważne prace polowe, które stanowią jeden z decydujących czynników dla zapewnienia wysokich plonów roślin jarych, są wykonane dopiero w połowie.

Przykładem dla województw, w których orki wykonywane są w zbyt niskim procencie — tzn. przede wszystkim dla województw: poznańskiego, wrocławskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego są rolnicy w Kieleckim i Białostockim.

Pismo rządu NRD do trzech mocarstw zachodnich

Biuro prasowe przy premerze NRD komunikuje, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pismo zwracające uwagę na fakt, że Niemcy zachodnie obciążone są

wciąż jeszcze ciężkimi zobowiązaniami finansowymi i gospodarczymi, wynikłymi z następstw wojny i okupacji. Sytuację taką — podkreśla pismo — uznać należy za tym bardziej nieuzasadnioną, że wschodnia część Niemiec jest wolna od tego rodzaju zobowiązań, mimo iż Związek Radziecki i Polska nieporównanie więcej niż inne kraje ucieleśniały od agresji hitlerowskiej.

Rząd NRD przypomina, że rząd ZSRR postanowił przejąć z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszelkich spłat reparacyjnych, jak również podjął inne środki złagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań NRD. Również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza pismo — zrezygnował ze swojej części niemieckich spłat reparacyjnych. Naród niemiecki jest głęboko wdzięczny rządowi ZSRR i PRL za te wielkoduszne decyzje.

W dalszym ciągu rząd NRD podkreśla, że naród niemiecki ma prawo domagać się od rządów mocarstw zachodnich, aby podjęły ze swej strony kroki zmierzające do ulżenia sytuacji ludności Niemiec zachodnich. Ludność ta ugięła się nadal pod ciężarem spłat reparacyjnych, ogromnych wydatków okupacyjnych, długów itd. Budżet państwowy republiki związkowej przewiduje na jeden tylko rok 1953 spłatę wydatków okupacyjnych w sumie

9,6 miliarda marek, co wynosi 34,5 proc. globalnej sumy dochodów republiki związkowej. Długi państwowe republiki związkowej powstałe po 1945 roku na rzecz okupacyjnych mocarstw zachodnich sięgają co najmniej 7,38 miliarda marek.

Jeżeli naród niemiecki — stwierdza pismo — zostanie zwolniony od tych nadzwyczajnych ciężarów obciążających Niemcy zachodnie i jeżeli te sumy zostaną wydane na zaspokojenie potrzeb ludności zachodnio-niemieckiej i na rozwój gospodarki pokojowej, możliwe będzie znaczne podniesienie stopy życiowej ludności Niemiec zachodnich, co odpowiadałoby w całej pełni interesom narodowym narodu niemieckiego. Złagodzenie finansowych i gospodarczych zobowiązań Niemiec zachodnich wobec mocarstw zachodnich, wynikłych w następstwie wojny, zmniejszyłoby również zależność Niemiec zachodnich od mocarstw obcych i przez to samo zadłoby cios militarny i odwetowcom w Niemczech zachodnich. Stworzyłoby to warunki sprzyjające akcji w kierunku przywrócenia jednoci Niemiec i ułatwiłoby zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowe atrakcyjne materiały włókiennicze ukazały się w sklepach tekstylnych całego kraju

Placówki handlu tekstyliami w całym kraju otrzymały ostatnio nowe dostawy atrakcyjnych asortymentów materiałów włókienniczych.

M.in. na półkach sklepów i w magazynach przysklepowych znajdują się obecnie wielkie ilości tkanin wełnianych na płaszcze damskie, męskie i dziecięce. Obok atrakcyjnych, dawniej produkowanych wzorów — jak: krata, jodełka, pasy itp. — w różnych kolorach i odcieniach — znalazły się po raz pierwszy produkowane przez przemysł wysokogatunkowe tkaniny typu samodzielnego.

Otwarcie oficerskich szkół pożarniczych

Komenda Główna Straży Pożarnych uruchamia z dniem 7 I 1954 r. roczne oficerskie szkoły pożarnicze:

szkołę oficerów pożarnictwa w Warszawie, ul. Słowackiego nr 52/54;

szkołę oficerów pożarnictwa w Łodzi, ul. Tamki nr 10;

szkołę oficerów polityczno-wychowawczych pożarnictwa w Poznaniu, ul. Czechosłowacka nr 25/27;

szkołę oficerów mechaników pożarnictwa w Bielsku-Białej — pl. Bohaterów Stalingradu nr 6.

Do szkół przyjmowani są kandydaci w wieku od 18 do 30 lat o dobrym stanie zdrowia, którzy posiadają ukończonych 9 klas szkoły ogólnokształcącej wzgl. równorzędne wykształcenie zawodowe oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Podania o przyjęcie należy składać w szkołach oficerskich w terminie do dnia 20 XI 1953 r.

TAK POMAGA TOBIE PAŃSTWO



b. robotnicy folwarczni otrzymali gospodarstw

26.553

bezrolni otrzymali gospodarstw

4.576

Na cele reformy rolnej władza ludowa przejęła w województwie poznańskim 1810 majątków o ogólnym obszarze 305 544 ha. Poza nadaniem ziemi byłym robotnikom folwarcznym i bezrolnym oraz przekazaniem im zagrod poniemieckich — upelnorolniono 14 693 gospodarstwa. Niezależnie od tego na cele osadnictwa na Ziemiach Zachodnich dla rodzin z naszego województwa wydatkowano ogółem 1 656 450 złotych.

A JAK TY WYPEŁNIASZ ?
WOBEĆ PAŃSTWA SVOJE OBOWIĄZKI

Wielki program rozwoju rolnictwa

dze walki o przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej — w oparciu o pomoc państwa dla rolnictwa i aktywną postawę w tej walce mas chłopstwa pracującego. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że podstawowe interesy chłopstwa pracującego są zgodne z interesami klasy robotniczej. Zarówno bowiem klasa robotnicza, jak i chłopstwo pracujące zainteresowane są w równym stopniu w rozwoju naszego państwa, w podnoszeniu jego siły ekonomicznej, w stworzeniu warunków sprzyjających zaspokojeniu potrzeb całej ludności. Walka o wzrost produkcji rolnej musi być jednak prowadzona poprzez równocześnie wykorzystywanie rezerw, zarówno w gospodarce indywidualnej, jak i w spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych.

Tezy „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—55” zawierają wszechstronnie przemyślany program działania, wskazują na dotychczasowe braki i błędy, wytyczają drogę i ustalają środki dla likwidacji istniejących dysproporcji i znacznego podniesienia produkcji rolnej.

Postawiony został postulat generalny: zwiększenie produkcji rolnej w ciągu najbliższych 2 lat o około 10 proc., a więc osiągnięcie dwukrotnie większego tempa rozwoju, aniżeli było ono w latach 1950—53.

W szczególności produkcja zbóż, powinna w tym czasie wzrosnąć o 600 tys. ton, ziemniaków o 5,7 proc., pogłowia bydła o 7—10 proc., trzody chlewnej o 10—15 proc. Zadanie to nie jest łatwe i wymaga wielkiego wysiłku.

Przed wszystkim chodzi o: — maksymalne wykorzystanie wielkich rezerw wzrostu produkcji roślinnej, istniejących w indywidualnych gospodarstwach chłopskich; — osiągnięcie dalszego wzrostu i wszechstronnego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej;

— osiągnięcie dalszego rozwoju i podniesienia na znacząco wyższy poziom organizacji pracy w PGR.

Wypełnienie tych zadań

jest tym bardziej możliwe, że spotka się z wydatną pomocą ze strony państwa i państwa. Pomocy tej musi jednak towarzyszyć jednoczesny wysiłek tak ze strony administracji rolnej i władz terenowych, jak i bezpośrednio zainteresowanych: chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i POM.

Pomoc państwa dla rolnictwa wyraża się m.in. w wydatnym (o 45 proc.) zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa, w szczególności na mechanizację, meliorację i budownictwo gospodarcze, w znacznym zwiększeniu dostaw środków produkcji (maszyn, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych), w zwiększonej pomocy agrotechnicznej, w pomocy kredytowej w poprawie zaopatrzenia wsi we wszelkie artykuły konsumpcyjne.

Poważna pomoc, jaką państwo przeznacza dla gospodarstw indywidualnych, a więc gospodarstw wytwarzających podstawową część produkcji rolnej, gospodarstw w których sprawa uruchomienia rezerw produkcyjnych jest szczególnie doniosła — wyraża się m.in. także i w tym, że państwo stworzyło dodatkowe bodźce materialnego zainteresowania chłopów pracujących w zwiększaniu towarowości ich gospodarstw.

Bodźcami tymi są: utrzymanie dostaw obowiązkowych w latach następnych na dotychczasowym poziomie, mimo że dochodowość i wydajność tych gospodarstw na skutek pomocy państwa znacznie wzrosła, rozszerzenie i stworzenie korzystniejszych warunków kontraktacji, wprowadzenie ulg podatkowych dla niektórych kategorii gospodarstw, kredytów dla małych i średniorolnych chłopów na cele hodowlane, na rozwój upraw specjalnych i na budownictwo. Jeśli podsumować korzyści, jakie z tytułu pomocy państwa otrzymała wsi, to okaże się, że dochody jej, jedynie w 1954 roku wzrosną o około 3 miliardy zł.

Nasze państwo ludowe stwarza więc jak najpomyślniejsze możliwości podniesienia

produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Walka o szybkie, pełne uruchomienie wielkich rezerw produkcyjnych tkwiących w tych gospodarstwach, jest więc pilnym i bardzo ważnym zadaniem całego chłopstwa pracującego.

Równocześnie jednak trzeba wśród chłopstwa pracującego pogłębiać świadomość, że droga szybkiego rozwoju gospodarki rolnej prowadzi poprzez wzrost socjalistycznych form produkcji rolnej. Tylko bowiem spółdzielczość produkcyjna może na stałe i ostatecznie zapewnić harmonijne podnoszenie produkcji rolnej w odpowiedniej proporcji do rozwoju produkcji przemysłowej i rosnącego zapotrzebowania na produkty żywnościowe i surowce rolnicze. Dlatego też dalszy rozwój zespołowych form gospodarki w rolnictwie stanowi nadal niezmienny kierunek naszej polityki ekonomicznej w stosunku do wsi. Świadomości tej polityki dowodzi fakt, że już dziś spółdzielczość produkcyjna jest poważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej, a chłopcy — spółdzielcy osiągnęli z reguły znacznie wyższe plony (o 18 proc.) od gospodarstw indywidualnych.

Na wielki program podniesienia produkcji rolnej, na szeroką pomoc i troskę jaką państwo ludowe otacza całe chłopstwo pracujące, może ono dać tylko jedną odpowiedź: wzmożony wysiłek i ofiarność w swej codziennej pracy, aby drogą zwiększania produkcji roślinnej i hodowlanej, wykorzystania rezerw tkwiących w gospodarce wiejskiej, drogą podniesienia wydajności gospodarki rolnej przy jednoczesnym podniesieniu jej dochodowości — jak najszybciej zlikwidować dotychczasowe nienadążanie produkcji rolnej za tempem produkcji przemysłowej.

Pomoc udzielana wsi przez państwo pozwala każdemu gospodarstwu chłopskiemu zwiększyć swoją produkcję i dochodowość przez uzyskanie nadwyżek spoza obowiązkowych dostaw, czy to w formie kontraktacji, czy w formie ponadplanowej sprzedaży, czy wreszcie w formie

sprzedaży na wolnym rynku. Głównym celem rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych lat jest zabezpieczenie szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących tak w mieście, jak i na wsi.

Praca ludzi miast przyczynia się zarówno do rozwoju przemysłu, jak i rolnictwa, podnoszenia kultury i dobrobytu zarówno ludności miast, jak i ludności wsi. Zatem — pierwszą odpowiedzią każdego uczciwego chłopca na wielki program pomocy państwa dla wsi, powinno być szybkie wywiązanie się z wszystkich obowiązków wobec państwa, przede wszystkim z wykonania planu podstaw zboża, tym bardziej, że wykonanie tych obowiązków jest wkładem wsi w walkę o pokój, wkładem w rozwój siły i wielkość naszej Ojczyzny.

Stosunki między miastem i wsią w naszym państwie ludowym określają zasady trwałego, nierozerwalnego sojuszu klasy robotniczej z masami pracującym chłopstwem pod kierownictwem klasy robotniczej. W sojuszu tym skupiają się wspólne interesy robotników i chłopstwa pracującego, jako klas pracujących, wspólne zainteresowania w utrwaleniu władzy ludowej i budowaniu nowego ustroju społecznego — wolnego od ucisku i wyzysku.

Odpowiedzią na wielką, nową pomoc, jakiej wsi udziela nasze państwo ludowe winno być także trwałe zacieśnienie tego sojuszu ze strony małych i średniorolnych chłopstwa, głębokie zrozumienie, że tylko wspólnie z klasą robotniczą i pod jej kierownictwem można tępić wyzysk i spekulację oraz ograniczać kulaka.

Wykonanie ważnych zadań nakreślonych w programie KC PZPR wymaga wyłączenia wszystkich sił tak ze strony całego chłopstwa pracującego, jak i w równym mierze ze strony terenowych rad narodowych, aparatu gospodarczego oraz organizacji partyjnych. Wykonanie tych zadań wymaga także wyłączenia sił ze strony ludności miast. Tylko bowiem szybkie i pomyślne wykonanie tego programu, który jest sprawą całego narodu, radykalnie zlikwiduje dotychczasowe nasze trudności i przeskoczy w walce o systematyczny wzrost dobrobytu każdego z nas, tylko rzeczywistnienie tego programu pozwoli na coraz lepsze i pełniejsze zaspokojenie rosnących potrzeb zarówno ludności miast, jak i wsi.

NA KRÓTKIE FALE

5859 bankructw

Biuletyn „Economist Notes” wlicza objawy nadciągającego kryzysu w USA, pisząc:

„Wśród gałęzi gospodarki, w której rozpoczął się już ruch w dół, znajduje się produkcja przemysłowa, zaznacza się spadek kursów akcji, spadek nowych zamówień przemysłowych, niższa cen ziarna, zmniejszona produkcja samochodów, mniejszy popyt na metale, benzyna, opony samochodów, zmniejszone dochody farmerów, spadek zbytu maszyn rolniczych oraz przedmiotów użytkowych o dłuższym okresie zużycia”.

Tylko tyle... Jak widać kryzys obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego USA. Toteż — jak stwierdza Instytut „Dun and Bradstreet” — w pierwszych miesiącach bież. roku liczba bankructw wyniosła 5859, czyli o 10 procent więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Kryzys niesie też widmo zwiększenia się bezrobocia, które wg „US News and World Report” osiągnie w czerwcu przyszłego roku cztery miliony całkowicie bezrobotnych. alfa



Pomoc produkcyjna państwa dla rolnictwa wyraża się między innymi w zwiększeniu dostaw środków produkcji, a więc wszelkiego rodzaju nowoczesnych maszyn i narzędzi ułatwiających pracę chłopom i robotnikom rolnym.

Na zdjęciu: jedna z najnowocześniejszych, dwurzędowych koparek ziemniaczanych TEK-2 produkcji radzieckiej. Już w tej chwili pracuje na wielkopolskich polach 409 takich koparek, z których każda zastępuje pracę 50 ludzi.

Jednym z czołowych zagadnień, jakim poświęcono obrady IX Plenum KC PZPR, stał się problem rozwoju produkcji rolnej. Problem ten znalazł szczególną analizę w tezach do dyskusji przed II Zjazdem Plenum KC PZPR i umieszczony został na porządku dziennym II Zjazdu w punkcie mówiącym: „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—55 i zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej” oraz przyjęty za podstawę dyskusji przedzjazdowej.

Fakt, że właśnie zagadnienie podniesienia poziomu rolnictwa i jego produkcji stało się w centrum uwagi partii i rządu, ma głębokie uzasadnienie.

Wszystkie nasze dotychczasowe wielkie osiągnięcia możliwe były tylko dzięki konsekwentnie realizowanej polityce sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej roli w tym sojuszu klasy robotniczej. Dzięki tej właśnie polityce sojuszu, krzepnięciu wspólnej ekonomii między miastem i wsią, znajdującym wyraz między innymi we wszechstronnej pomocy władzy ludowej zmierzającej do wydzwignięcia wsi ze zniszczonej wojennych oraz stworzenia ludności wiejskiej odpowiednich możliwości dla rozwoju produkcji i polepszenia jej warunków życiowych.

Rozwijający się w szybkim tempie nasz socjalistyczny przemysł, wywarł doniosły wpływ na życie i pracę mas chłopskich. Do pracy w przemyśle, budownictwie, han-

dlu, transporcie i aparacie państwowym odpłynęło ze wsi około 2,5 miliona ludzi. Ludzie ci znaleźli pracę, chleb i mieszkanie — stali się częścią klasy robotniczej. Polska Ludowa zapewniła im i ich dzieciom prawo do pracy, nauki i kulturalnego życia.

Jednocześnie z szybkim uprzemysłowieniem kraju i wzrostem wydajności pracy, zwiększa się produkcja socjalistycznego przemysłu, wskutek czego — wzrasta zapotrzebowanie tego przemysłu na surowce rolnicze, a ludność miejska na produkty żywnościowe. Tymczasem rozwój produkcji rolnej — w której decydującą pozycję zajmuje jeszcze drobna gospodarka chłopska — pozostaje nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu. Utrzymywanie się przez dłuższy okres czasu tej nadmiernej dysproporcji mogłoby zagrozić rozwojowi budownictwa socjalistycznego i podnoszeniu dobrobytu mas pracujących; mogłoby też grozić osłabieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawowego źródła siły państwa ludowego.

Fakt nienadążania produkcji rolnej w warunkach szybkiego wzrostu przemysłu i ludności miast wystąpił szczególnie jaskrawo w latach 1950—53, kiedy to produkcja przemysłowa wzrosła o 115 proc., a produkcja rolnicza zaledwie o około 9 proc. Zjawisko tego nadmiernego pozostawania w tyle rozwoju produkcji rolnej można zlikwidować tylko w dro-

100.00%

Radni winni świecić przykładem

Nie jest tak niestety w powiecie śremskim. Leokadia Duda z Łuk, członkini Powiatowej Rady Narodowej i delegat do Wojewódzkiej Rady Narodowej odstawia zaledwie 17 proc. zboża dla państwa. Ignacy Roszczyk do tego czasu zasiadający w PRN, jako delegat Miejskiej Rady Narodowej z Książa, plan swój wykonał zaledwie w 48 proc. — Słusznie też postąpiła Powiatowa Rada Narodowa, która odwołała obu z zajmowanych społecznych stanowisk.

W radach winni zasiadać obywatele, którzy świecą przykładem dla innych. A że w szeregach tych ludzi, których społeczeństwo powiatu śremskiego obdarzyło zaufaniem — nie jest dobrze, świadczą dane: oto na 8 członków PRN tylko połowa wywiązała się w 100 proc. z obowiązku dostaw zboża. Znacznie gorzej jest wśród członków gminnych rad narodowych. Na 55 zobowiązanych tylko 15 wypełniło plan w 100 proc., zaś 40 radnych obowiązek swój wykonało częściowo. Na 16 członków gminnych kolegów orzekających 9 wypełniło częściowo swoje plany odstaw.

Czyż nie wstyd Wam, radni powiatu śremskiego? Rumieniec wstydu winien się szczególnie oblać członkiem Prezydium GRN w Książu, Antoni Graczyk ze Sroczy, który swój obowiązek wykonał aż ... w 7 proc.

Powiatowa Rada Narodowa w Śremie winna wyciągnąć wnioski w stosunku do tych chłopów, którzy nadużyli zaufania władzy ludowej i społeczeństwa.

dlaczego

...na przystanku MPK przy pl. Kilińskiego w Kaliszu nie ma poczekalni? Ludzie dojeżdżający z odległych po parę kilometrów miejscowości zmuszeni są w dni deszczowe czekać na autobus na ulicy. (J. Z.)

...mieszkańcy Mosiny - Potego-wo (pow. Śrem) pasą bydło w parku narodowym. (B. K.)

...na ul. Bydgoskiej w Wągrowcu pała się w godzinach rannych lampy uliczne? Czyżby nie było komu ich gasić? (Kdw)

- 3 rowery
- 3 radioaparaty
- 1 aparat fotograficzny
- trzewiki męskie i damskie
- komplety bielizny
- sprzęt sportowy

Warunki konkursu są bardzo proste:

- wypełnić czytelnie zamieszczone poniżej zgłoszenie;
- przesłać je w terminie do dnia 15 bm. (obowiązuje data stempla pocztowego) na adres: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 w kopercie z napisem „Konkurs”.

Konkurs trwa do dnia 28 lutego 1954 r. Po tym terminie wśród wszystkich uczestników konkursu, którzy wykonają podjęte zobowiązanie rozlosujemy cenne nagrody. **UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE MOGA WZIĄĆ WSZYSCY NASI CZYTELNICZY, RÓWNIEŻ ZAMIESZKAŁI W INNYCH WOJEWÓDZTWACH.**

JAN GRUNOWSKI (Poznań), ul. Matejki nr 1, m. 10), nadsyłając nam kupon konkursowy, pisze m. in.:

„Rozumiejąc znaczenie konkursu, pragnę przeznaczyć się do tego, by żadna dzielnicza mieszkaniowa Poznania ani żadna wieś nie były pozbawione w godzinach szczytu energii elektrycznej.”

EDWARD OTTO, Buk (powiat Nowy Tomys), ul. Stęszewska nr 5 w liście do redakcji pisze:

„Cieszę się bardzo, że ogłoszono ten konkurs, albowiem w jego wyniku wiele zagród, jak i zakładów przemysłowych nie będzie miało przerw w dostawie elektryczności.”



Młodzież szkoły podstawowej w Nowej Wsi — Wielkiej (woj. bydgoskie) zobowiązała się do uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zbierać złom i odpadki żelazne, cenny surowiec dla naszych hut. Realizując zobowiązanie, młodzież zebrała ok. 3 ton złomu. CAF — fot. Celle

Podnieśli produkcję — zwiększyli swe zarobki

— Niedobrze... Znowu zawalliliśmy plan... A załoga i ofiarna i chętna i przecież nie od wczoraj u nas pracuje... A jednak coś tu nie gra... — zastanawiali się pracownicy Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Kierownictwo zakładu również rozważało niwesołą sytuację. Zwołano naradę roboczą. Dzień ten stał się przełomowym dla całej załogi i zakładu. Postanowiono wprowadzić radzieckie metody pracy.

— ...Najważniejszą dla naszych zakładów — mówiła dyrektorka Bogdanowska na naradzie — byłaby metoda inż. Kowalowa. Wpływa ona bezpośrednio i decydująco na podniesienie kwalifikacji robotnika, ułatwia mu pracę, przyczynia się do zmniejszenia kosztów własnych produkcji i wydawnie podnosi zarobek pracownika.

— Musimy wybrać komisję metodyczną — zdecydowali. Wybrano! Komisja przystąpiła do pracy.

— Towarzysze, na początek zajmijmy się naszym „waskim gardłem” — wzywaniem rekawów do koszu. Czynność ta przebiega bardzo nierówno.

— Wybierzmy najlepsze robotnice, przodujące w tej pracy.

Wybrano trzy: Janinę Gwinnierową, Zofię Przybylską i Gabriellę Kwiatkowską.

Obserwacja ich pracy wyka-

zała, że każda z tych przodujących maszyniarek ma swój własny sposób, który ułatwia jej pracę, przy czym Gwinnierowej okazał się najlepszy. Wszystkie jej ruchy były celowe i właściwe i dawały największą oszczędność czasu. Gwinnierowej powierzono więc szkolenie robotnic. Na jego wynik nie trzeba było długo czekać. Robotnica Szafranska podniosła swą wydajność do 170% normy, Postulska do 185,6%, Majewska do 190,5%, Malina do 152,3%. Czas produkcji został znacznie skrócony, podniosła się wydajność i zarobki pracowników.

— W Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego pracuję już od 1946 roku — mówi Janina Gwinnierowa, przodująca maszyniarka. — Zawsze się starałam wykonać

swą pracę jak najsprawniej i dumna byłam, że przy wprowadzaniu metody inż. Kowalowa, mój sposób pracy okazał się najlepszym. Z radością przekazywałam moje doświadczenia koleżankom, które także podnosiły swe kwalifikacje zawodowe i doszły do tej samej co i ja wydajności. Przy stosowaniu nowej metody zarobki moje z 800 — wzrosły do 1200 zł miesięcznie.

Od tego czasu w Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego przeszkolono ponad 600 maszyniarek zatrudnionych przy wzywaniu rekawów, mankietów, kołnierzy, boków.

Przykład zakładu w Gnieźnie pokazuje nam raz jeszcze, jak dzięki przodującym radzieckim metodom pracy można przyspieszyć proces produkcji, ułatwić robotnikom pracę, podnieść ich kwalifikacje zawodowe, jak bardzo przyczyniają się one do obniżenia kosztów własnych produkcji, a tym samym pozwalają robotnikowi podnieść wydajność pracy i swoje zarobki. (yk)

Wielkopolscy robotnicy budowlani na czołowych miejscach w ogólnokrajowym współzawodnictwie

W branżowym współzawodnictwie w III kwartale o tytuł najlepszego zespołu w Polsce pierwsze miejsca zdobyli: brygada tynkarska Jana Nowickiego i brygada zbrojarska Stanisława Pilarzkiego z Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego oraz zespół spawaczy Floriana Pacyńskiego z Poznańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych.

W ogólnopolskim współzawodnictwie indywidualnym w branży budowlanej o tytuł najlepszego w zawodzie pierwsze miejsca zajęli: tokarz Kazimierz Paluszak z Cen-

Wykonali plan

W dniu 30 października br. Zakłady Piwowarsko - Słodownicze w Czarnkowie zameldowały o ukończeniu planu rocznej produkcji.

Do wyróżniających się pracowników należą: Józef Bejnarewicz i Józef Tomczak, wykonujące ponad 200 proc. normy. Stefan Kotowicz, Roman Ochruch, Jan Czarniecki, mechanik Zdzisławski i palacz Jagielka oraz kierownik samochodowy — Edmund Golisz. (S.)

Z księgarni Konina i Kalisza wpływają meldunki o przekroczeniu planów obrotu. Do zwycięzców we współzawodnictwie należą księgarnie: P. Z. nr 8 w Poznaniu, która wykonała plan roczny w dniu 28 października br., księgarnia nr 23 — Poznań, która zakończyła wykonanie planu w dniu 25 X br., księgarnia nr 201 z Trzcianki, nr 273 ze Słupcy i nr 332 z Rogoźna. — Wszystkie wymienione księgarnie przekroczyły swoje plany roczne już w III dekadzie października br.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga Zakładów Miesnych w Kościele zameldowała w dniu 26 października o wykonaniu rocznego planu produkcji. Do tego sukcesu przyczyniło się przede wszystkim współzawodnictwo, którym objęto wszystkich pracowników.

Lepiej poznaliśmy i mocniej pokochaliśmy ludzi Kraju Rad

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej szczególnie radośnie manifestowało swoje uczucia przyjaźni do Kraju Rad. Ludność miast i wsi brała udział w licznych akademiach, imprezach artystycznych, odczytach i pogadankach. Także pokazy filmowe oraz wystawy książek radzieckich cieszyły się dużą frekwencją społeczeństwa.

Wielkie powodzenie w powiecie konińskim miały imprezy sportowe, jak np. „masowy wielobój sportowy” oraz zawody lekkoatletyczne o puchar przechoźni, ufundowany przez Zarząd Powiatowy TPP-R. Z bogatym programem artystycznym wyjeżdżały do gromad ekipy młodzieżowe ze szkół ogólnokształcących i zawodowych

z Konina, Słupcy i Kleczewa. Wielkie zainteresowanie ludności wzbudził VI Festiwal Filmów Radzieckich oraz pokazy filmów radzieckich we wszystkich kinach stałych i objazdowych w powiecie.

W gminie Margonin (pow. Chodzież) powstało 5 nowych kół TPP-R m. in. w gromadach: Lipiny, Próchnowo, Sufaszewo i Margonin. W Technikum Leśnym rozprawiono ponad 750 bonów książek radzieckich. Młodzieżowy zespół z margonińskiego Technikum wystąpił z programem artystycznym w gromadach: Dzewoklucz, Radwaniki i Kowalewo.

Wronki (pow. Szamotuły) odwiedziła w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 35-osobowa Symfoniczna Orkiestra Objazdowa z Poznania, która wykonała utwory kompozytorów radzieckich i polskich.

Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej cieszył się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Z inicjatywy kół TPP-R w licznych miastach i wsiach urządzono kiermasze i loterie książkowe.

W Zarach rozprawiono ponad 2000 bonów książkowych. W Tygodniu wygłoszono około 2 tys. pogadek na temat życia ludzi radzieckich oraz zorganizowano w szkołach i świetlicach 230 wystaw książek radzieckich.

Wzorowo urządzono wystawę w gminnej bibliotece w Ogardach (pow. Strzelce Krajeńskie), na której prócz radzieckich dzieł naukowych i literatury pięknej wystawiono także książki rolnicze w języku radzieckim i tłumaczenia polskie.

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzrosła ilość członków i kół TPP-R w powiecie śremskim. W styczniu br. ilość członków TPP-R w powiecie śremskim wynosiła 6173, a obecnie dochodzi już do 10 000. Zwiększyła się również ilość kursów języka rosyjskiego.

Dzięki inicjatywie kół ZMP powstało w gromadzie Mikuszewo (powiat Września) gromadzie koło TPP-R, liczące 25 członków.

W Orzechowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego wzrosła liczba członków o 300, a w Zakładach T-10 we Wrześni o 200. W powiecie wrzesińskim powstało także 11 nowych kursów języka rosyjskiego.

(Na podstawie materiałów od korespondentów: J. Jakubowski, A. Bogusławski, W. Skowroński, J. Szymczak, Z. Juki, St. Urbanika i E. Radwański — opracowała D. S.)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.

K-4-32136

11 KRONIKA LISTOPAD



ŚRODA
Marcina
Środa w.: 6.48
zach.: 15.50

Nocą i rano pochmurno lub mgły. W ciągu dnia większe przejaśnienia. Nocą możliwy słaby przymrozek. Dniem temperatura maksymalna około + 10 st. C.

Z Wielkopolski

Kosztami blisko 50 tys. zł uruchomiono w PGR — Chobienice (pow. Wolsztyn) nowoczesną izbę porodową, która mieści się w byłym pałacu obszarowym. Izba posiada salę położniczą i dla niemowląt. W tym samym budynku uruchomiono także punkt felcherski i apteczny.

W roku przyszłym Wydział Zdrowia planuje otworzyć drugą izbę porodową w gromadzie Jabłonna. (kh)

WZGS Samopomoc Chłopska organizuje w Gostyniu w dniach 12 i 13 bm. powiatowy jarmark. Oprócz pokazu odzieży przewiduje się na nim występy artystyczne oraz gry i zabawy dla dzieci.

W pierwszym dniu jarmarku o godz. 12 odbędzie się w sali KP PZPR przy ul. gen. Świerczewskiego odprawa kierowników Wydz. Handlu Prezydium PRN, wiceprezesów PZGS oraz kierowników komórek pow. PZGS w celu dokonania analizy dotychczasowych wyników w handlu straganowym na targach i jarmarkach. (Ro)

Powiat wolsztyński zrealizował przed terminem w 113 proc. czyn melioracyjny o wartości przeszło miliona zł. Na wyróżnienie zasługują gminy: Kopanica i Wolsztyn, które zrealizowały swoje zadania w 140 proc. (kh)

Liceum Ogólnokształcące w Kleczewie (pow. Konin) zorganizowało trzecią z kolei wycieczkę do Warszawy.

Fundusze na koszty wycieczki uczniowie zdobyli z udziałem kilkakrotnie przedstawień teatralnych. Z zebranych pieniędzy powołano kwotę wpłacono również na budowę stolicy. (Z. K.)

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Oczkowie, pow. Rawicz wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim do współzawodnictwa w kontraktacji cen surowców włókienniczych: lnu i konopi. Spółdzielnia w Oczkowie zakontaktowała już w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanach 3 ha lnu i 1 ha konopi. (K. Ign)

Mieszkańcy Gniezna przyjęli z zadowoleniem wiadomość o powstaniu w Gnieźnie nowej spółdzielni pracy lekarsko-dentystycznej. Pierwszy punkt leczniczy mieści się przy ul. Stalina nr 26. (yk)

Grabież polskiego statku „Praca” przez czangkajskich piratów spotkała się z oburzeniem ludzi pracy całego kraju. Dali temu wyraz m. in. pracownicy Zakładów Miesnych w Gnieźnie podczas specjalnej masówki. (J. S.)

Przyjemnie jest uczyć się w naszej pięknej, nowej szkole — mówią uczniowie z Lewkowa, pow. Ostrowo Wlkp. Ostatnio nauczyciel — Jan Łapa zorganizował tam 15-osobową orkiestrę uczniowską. (M. P.)

W dniach 11 i 12 bm. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, PSS i MHD organizują w Lesznie na placu Wiosny Ludów jarmark spółdzielczy. (C. R.)

CO GDZIE KIEDY

Teatry

OPERA — gościnne występy Radzieckiego Teatru im. Wachtangowa

POLSKI — godz. 19

„Stefan Czarniecki”

NOWY — godz. 19

„Chłopiec z naszego miasta”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Balik gospodarski”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Zaję Chwałę”

TEATR SATYRYKÓW — nieczynny

PAŃSTW. TEATR Z GNIEZNA:

Kłocko i Polskowie

„Okno w lesie”

Kina

APOLLO — g. 16, 18

20 „Tajemnica linii okretowej”

BALTYK — g. 14.30,

17 i 20 „Rewizor”

MUZA — g. 14, 16, 18

120 „Było to w mar-

ju”

RIALTO — g. 14, 16,

18 i 20 „Cywil na

stadionie”

WARTA — g. 13.30, 15

i 16.30 „Telewizja”

g. 18 i 20 „Zasadzka”

PIAST — g. 19 „Pani

Dery”

Wystawy

SALE PREZ MRN —

godz. 10-19 „Wielki

Proletariat”

MUZEUM NARODO-

WE — g. 13-19 „Ce-

ramika i srebra ro-

syjskie”

Ogród Zoologiczny i

Botaniczny”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.25 (P), 21, 23.50.

Muzyka:

5.25, 6.15, 6.45, 6.50,

7.20 — poranna, 12.15

— na swojską nutę,

13 — wieś tańczy i

śpiewa, 13.15 — ope-

retkowa, 14.30 —

koncert ork. Rozgło-

śni Wrocławskiej, 16

— radziecka muzyka

krak. ork. i chóru

P. R., 21.36 — tanecz-

na, 22.20 — wariacje

fortepianowe, 22.50 —

muzyka taneczna,

23.20 — III symfonia

„Pieśni o nocy”.

Audycje inne:

5.10, 5.20 (P), 12.45 —

dla wsi, 14.10 —

szkolna, 15.10 — li-

teracka, 15.30 — dla

zadzieli, 16.30 (P) —

zagadki muzyczne,

17.25 (P) — popołud-

nie w świetlicy, 17.55

(P) — młodzieżowa

gazetka radiowa,

18.40 (P) — trans-

krypcje skrzypcowe

Kreislera, 19 — kro-

nika kulturalna, 20 —

„Zurbinowanie” fra-

gment pow., 20.20 (P)

— sąsiedzkie spotka-

nia, 20.35 (P) — kon-

kurs filmowy, 20.50

(P) — dla wsi, 21.50

— z życia ZSRR.

Sport:

21.26 — wiadomo-

ści sportowe.